

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 18, grudzień 2015 23:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1053

Dodanie w ostatniej chwili przez rząd regulacji powtarzającej obowiązujące w 2015 r. zasady finansowania edukacji osób niepełnosprawnych nastąpiło bez zgody samorządów.

Pierwsze czytanie projektu ustawy oświatowej na 2016 r. odbyło się 10 grudnia br. na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Kilka dni wcześniej bez uprzedzenia w projekcie pojawił się kwestionowany przez samorządy przepis zobowiązujący gminy i powiaty do wydatkowania subwencji oświatowej, w części dotyczącej uczniów niepełnosprawnych, w określony sposób pojawił. Stało się tak na wniosek Elżbiety Rafalskiej, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Argumentów przeciw powieleniu regulacji jest wiele.

Po pierwsze, projekt ustawy oświatowej na przyszły rok został co prawda w trybie obiegowym zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, jednakże z zastrzeżeniem niepowtarzania przepisu art. 32 ustawy tegorocznej. Tymczasem art. 13 projektu ustawy na rok 2016 r. jest niczym innym jak kopią art. 32. Wprowadzenie go do projektu oznacza zatem, że ma on negatywną opinię Komisji Wspólnej.

Po drugie, wprowadzenie przepisu w ubiegłym roku nie było umotywowane żadnymi danymi, które obiektywnie i jednoznacznie wskazywałyby na to, że samorządy niewłaściwie wydatkują środki przeznaczone na edukację osób niepełnosprawnych. Takich argumentów brakuje także i w tym roku.

Po trzecie, art. 32 tegorocznej ustawy budzi uzasadnione zastrzeżenia strony samorządowej co do tego, że jest zgodny z Konstytucją RP. A to dlatego, że wprowadza ograniczenie samodzielności wydatkowej jednostki samorządu terytorialnego w skali zdeterminowanej przez akt rangi niższej niż ustawa. Narusza również zastane pojęcie subwencji ogólnej jako transferu z budżetu państwa o nieokreślonym z góry przeznaczeniu. Dodatkowo art. 32 ustawy oświatowej został zredagowany w sposób uniemożliwiający jego jednoznaczną interpretację i tym samym narusza zasadę określoności prawa.

Po czwarte, algorytm podziału części oświatowej subwencji ogólnej nie powstał w wyniku dokładnej wyceny poszczególnych zadań oświatowych. Przykładowo jedną wagą objęci są zarówno uczniowie z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, z zaburzeniami zachowania, zagrożeni niedostosowaniem społecznym, jak i chorobami przewlekłymi. Nie trzeba nikogo przekonywać, że koszty działań w odniesieniu do poszczególnych grup uczniów są różne. W efekcie algorytm ten nie nadaje się w żaden sposób do dokonywania standaryzacji kosztowej zadań.

Co więcej, standaryzacja zadań poprzez koszty jest najgorszym sposobem standaryzacji. Wie o tym każdy, kto uczył się zarządzania. Standard kosztowy można bowiem wypełnić organizując większą liczbę zajęć rewalidacyjnych dla niepełnosprawnego ucznia, ale również podnosząc wynagrodzenie prowadzących je nauczycieli. Mówiąc inaczej, za tą samą kwotę możemy albo kupić więcej tanich usług, albo mniej drogich. A standard kosztowy zostanie spełniony zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku.

Nieprawidłowości można wyeliminować jedynie wprowadzając odpowiednie zmiany w przepisach prawa materialnego, co jest oczywiście zadaniem o wiele bardziej skomplikowanym do przeprowadzenia niż prosta standaryzacja kosztowa.

Nietrafny jest argument, że samorządy pieniądze na edukację niepełnosprawnych wydają na inne cele.

Ustawa o  obud  etowa na 2016 r. z negatywn   opini   KWRiST

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: pi  tek, 18, grudzie   2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gorty  ska

Ods  ony: 1053

Przeciwnie, wszystkie jednostki samor  adu terytorialnego do edukacji dok  adaj  . To ile zale  y od kategorii samor  adu. W powiatach jest to ok. 5%, a w gminach ok. 20%.

Dodatkowe usztywnianie regu   wydatkowych pog  bia tylko skal   deficytu w poszczeg  lnych jednostkach samor  adu terytorialnego.